

AGNIESZKA ŁOZA

PAWEŁ BEYGA

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

ORCID ID: 0000-0001-5615-8649

ORCID ID: 0000-0002-0838-9482

WIECZNOŚĆ PIEKŁA W TEOLOGII HANSA KÜNGA I JOSEPHA RATZINGERA

Hans Küng oraz Joseph Ratzinger to najbardziej znane nazwiska teologii niemieckojęzycznej¹. Początek współpracy tych dwóch myślicieli opisał szczegółowo Peter Seewald w monumentalnej biografii Benedykta XVI wydanej w 2021 roku². Po latach – już na papieskiej emeryturze – Benedykt XVI tak wspominał młodego profesora Hansa Künga: „Oczywiście, żywiłem bezkrytyczne przekonanie, że Küng ma wprawdzie niewyparzony język i jest wyjątkowo nieogłędny, ale w gruncie rzeczy chce być teologiem katolickim. (...) Natomiast nie byłem w stanie przewidzieć, że będzie posuwał się coraz dalej”³. Z czasem Hans Küng stał się teologiem znanym głównie z kontestowania m.in. dogmatu o nieomylności papieskiej, krytyce katolickiego nauczania w kwestii regulacji poczęć i antykoncepcji, a za pontyfikatu papieża z Bawarii także niektórych jego posunięć, np. promulgacji *motu proprio Summorum Pontificum* z 2007 roku. Utracił on co prawda prawo do

¹ Obaj teologowie kojarzeni są z dwoma periodykami teologicznymi: Ratzinger z „*Communio*” a Küng z „*Concilium*”. Te współczesne teologiczne czasopisma prezentowały odmienne podejście do dorobku II Soboru Watykańskiego, a co za tym idzie, preferowały odmienny sposób uprawiania teologii. Więcej na ten temat pisze australijska teolożka Tracey Rowland w książce: *Catholic Theology*. London 2017, s. 91–166.

² Zob. P. Seewald, *Benedykt XVI. Życie*. Kraków 2021, s. 470–476.

³ Benedykt XVI, P. Seewald, *Ostatnie rozmowy*. Kraków 2016, s. 179.

nauczania teologii katolickiej, nigdy jednak ten szwajcarski teolog nie został obłożony karami – jak np. suspensą – jako katolicki prezbiter. W 2021 roku zmarł, ale do końca chętnie udzielał wywiadów prasowych, telewizyjnych i internetowych.

„Dyżurny krytyk” Jana Pawła II i następcy Papieża z Polski na Stolicy Piotrowej to bez wątpienia najbardziej znani przedstawiciele współczesnej niemieckiej teologii. Warto przyjrzeć się jednak podejściu ich obu do tematu piekła jako miejsca cierpienia i kary. Problem niniejszego tekstu można wyrazić w następującym pytaniu: w jaki sposób do problemu wieczności piekła podchodził Hans Küng oraz Joseph Ratzinger? Jest to problem, który należy sytuować na styku eschatologii i teodycei. Pierwszy z wymienionych teologów poświęcił tym problemom dwie publikacje, które ukazały się także w języku polskim, a mianowicie *Bóg i cierpienie*⁴ oraz *Życie wieczne*⁵. Wypowiadał się również w licznych wywiadach prasowych. Drugi natomiast z problemami z zakresu eschatologii mierzył się prawie we wszystkich swoich publikacjach, jednak w niniejszym tekście korzystano szczególnie z tomu z serii *Opera omnia: Zmartwychwstanie i życie wieczne*⁶. Droga do rozwiązania postawionego problemu zamknie się w trzech punktach. Na początku zostanie ukazane stanowisko teologa pozbawionego pod koniec lat 70. prawa do nauczania teologii katolickiej. Następnie zaprezentowana zostanie myśl „Mozarta teologii”, a od 2005 roku papieża. Wreszcie nastąpi próba porównania i teologicznej oceny obu stanowisk. W zakończeniu zostaną zebrane wnioski.

Podjęty w niniejszym artykule temat jest aktualny przynajmniej z trzech powodów. Pierwszym jest pandemia koronawirusa, która skonfrontowała współczesnych ludzi ze śmiercią i cierpieniem, a więc przypomniła klasyczne pytania teodycei. Jednocześnie śmierć Hansa Künga jest dobrym momentem do sięgnięcia po jego teologię, która nad Wisłą bywa sprowadzana jedynie do nieposłuszeństwa wobec niektórych aspektów nauczania katolickiego. Wreszcie, Joseph Ratzinger bywa nieraz przedstawiany jako teolog reakcyjny – także przez samego Hansa Künga – należy zatem przyjrzeć się bliżej jego myśl w zakresie eschatologii.

Wieczność piekła w teologii Künga

Klasycznym dziełem z zakresu eschatologii zmarłego w 2021 roku szwajcarskiego teologa jest książka *Życie wieczne?*. Na ponad trzystu stronach teolog ten próbował udzielić „odpowiedzi na nurtujące współczesnego człowieka pytania,

⁴ Zob. H. Küng, *Bóg i cierpienie*. Warszawa 1973.

⁵ Zob. H. Küng, *Życie wieczne?*. Kraków 1993.

⁶ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia*. T. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*. Lublin 2014.

zgodnie z dzisiejszym stanem badań teologicznych⁷ – jak sam pisał. Do takich wydawałoby się zużytych pytań⁸ należy m.in. to o wieczność piekła oraz o możliwość pogodzenia tej wiary z chrześcijańską nauką o miłosiernym Bogu. Küng uważał jednocześnie, że współczesnym problemem dla teologii nie jest wcale aspiracja człowieka do stania się Bogiem, lecz humanizacja człowieka⁹. Innymi słowy, czy wieczne piekło jest rzeczywiście doświadczeniem nieobecności Boga? Rozpoczynając dział dotyczący piekła, Hans Küng zaznaczył dwie istotne kwestie. Pierwsza dotyczy Jezusa Chrystusa, który „nie jest apokaliptykiem, który zaspokaja odwieczną nabożną ciekawość ludzką odnoszącą się do drugiego świata i przenosi w zaświaty doczesne lęki i niespełnione nadzieje. O piekle mówi jedynie na marginesie, posługując się tradycyjnymi całkowicie zwrotami”¹⁰. Druga uwaga natomiast odnosi się do przesłania Jezusa z Nazaretu, który głosił radosną nowinę o panowaniu Boga, a nie spekulował na temat szatana, grzechu i upadku aniołów. Jak zaznaczył teolog – pozbawiony 18 grudnia 1979 roku prawa do nauczania teologii katolickiej – próżno szukać w nauce Jezusa rozwiniętej demonologii. Te dwie uwagi są istotne, gdy chce się zrozumieć dokładnie swoistą teologię piekła uprawianą przez Hansa Künga.

Wieczność kary piekielnej została potwierdzona przez papieża Wigiliusza w anatemach przeciwko Orygenesowi. Papież ten wyłączył ze społeczności wiaryzących tych, którzy uważali karę dla demonów oraz potępionych dusz jedynie za karę czasową¹¹. Choć Hans Küng wspominał o dogmatycznym potwierdzeniu wieczności kary piekielnej, to jednak nie przeszkodziło mu to w poddawaniu w wątpliwość tej prawdy. W swojej krytyce odwoływał się do najprostszego rozumienia wiecznego potępienia:

Należy sobie jasno uświadomić, co to oznacza: z powodu jednego jedyne być może grzechu śmiertelnego, jest się potępionym na wieki, wiecznie nieszczęśliwym, wiecznie udęconym! (...) Pytania, jakie zadawali od XVII w. (najczęściej anonimowo) pojedynczy krytycy w Anglii a od połowy wieku XVIII liczni już całkiem otwarcie w Europie, wskazywały na przemianę zachodzącą zarówno w nastawieniu do cudzego cierpienia, jak i w pojmowaniu Boga, która na drugi plan odsunęło odstraszącą moc wiecznej kary piekielnej¹².

⁷ H. Küng, *Życie...*, s. 21.

⁸ Zob. A. Gniazdowski, *Hans Küng i etyka wiary*. „Etyka” 1995, t. 28, s. 158.

⁹ Zob. H. Küng, *On Being a Christian*. New York 1976, s. 442.

¹⁰ H. Küng, *Życie...*, s. 204.

¹¹ Zob. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Compendium of Creeds, Definitions, and Declarations on Matters of Faith and Latin – English*. Red. P. Hünermann, 43rd Edition. San Francisco 2012, s. 144.

¹² Zob. H. Küng, *Życie...*, s. 207.

Argumentacja Hansa Künga przeciwko wieczności kary piekielnej dotyka problematyki z zakresu teodycei. Teolog ten, pytając o możliwość zakończenia piekła, powołuje się na dobroć i miłosierdzie Boga. Tak jak klasyczne pytania teodycei chcą pogodzić cierpienia w doczesności z miłosierdziem Boga, tak Küng pyta w swoich pracach o cierpienia w wieczności, które technicznie nazywa się piekłem. Co więcej, pytania stawiane w książce o eschatologii idą jeszcze dalej. Czy to możliwe, że zbrodniarz i jego ofiara będą podlegać takiemu samemu osądowi? Czy obaj trafią na wieczne potępienie nawet, gdy ich winy będą nieporównywalne? Czy Bóg w chwili ludzkiej śmierci pozostaje bezsilny wobec całego zła i grzechów, z którymi człowiek przechodzi z doczesności w wieczność? Te pytania – ważne i konkretne – stawiał Küng swoim czytelnikom i starał się sam na nie odpowiedzieć.

Tej odpowiedzi teolog poszukiwał z Pismem Świętym w dłoni. Już samo słowo „ogień” rozumiane jest w sposób metaforyczny. Küng odwołał się do stanowiska Orygenesa, Grzegorza z Nisy, Hieronima i Ambrożego. „»Ogień« to symbol gniewu Bożego, także przymiotnik »wieczny« jest w hebrajskim, greckim i w językach współczesnych rozumiany nie zawsze w dosłownym znaczeniu (...). W przypadku »wiecznej kary« akcentowany jest fakt, że kara ta jest definitywna, rozstrzygająca na całą wieczność, nie zaś wieczne trwanie mąk”¹³. Według teologa sformułowanie wieczne nie określa zawsze rzeczywistości eschatologicznej w kategoriach czasowych, jednak Küng pisze, że kara ta „jest rozstrzygająca na całą wieczność”. Jeśli jest rozstrzygająca całą wieczność, to czy można w tym kontekście mówić o karze piekielnej, która nie jest wieczna? Jeśli nie jest wieczna, to jednak nie rozstrzyga na całą wieczność. Tego paradoksu Küng nie wyjaśnia w swojej pracy.

Chociaż teolog ten podważa, a raczej trzeba powiedzieć dyskutuje z wiecznością kary piekielnej, to jednak niejako broni samej idei piekła. Küng nie jest teologiem, który z wysokości profesorskiej katedry lub zza biurka zamyka piekło na „cztery spusty”. Nie jest on w swoich pracach także zwolennikiem powierzchownego uniwersalizmu, czyli zbawienia wszystkich. Taka postawa – jak pisze Küng – nie odpowiada powadze życia, znaczeniu moralnych rozstrzygnięć i ciężarowi ludzkiej odpowiedzialności. „Bez względu na to, czy kara piekielna jest czy nie jest wieczna, człowiek pozostaje w pełni odpowiedzialny, i to nie tylko przed własnym sumieniem, będącym głosem jego praktycznego rozumu, ale także przed ową instancją najwyższą, przed którą odpowiedzialny jest także jego rozum”¹⁴.

¹³ *Ibidem*, s. 213.

¹⁴ *Ibidem*, s. 214.

Zuchwałością oraz wiązaniem Bogu rąk nazwał Küng przesądzenie o wieczności kary piekielnej.

W książce *Credo. Apostolskie wyznanie wiary objaśnione ludziom współczesnym* Küng upatrywał w wierze w piekło, w sugestywne kary piekielne i ich wieczne trwanie źródła kompleksów i zastraszenia całych pokoleń chrześcijan. „To, co często dręczyło samych pobożnych dogmatyków i moralistów – spychana do podświadomości seksualność, agresywność, wątpienie w wierze – zwalczali oni zaścępczo u innych. (...) Może dostrzeżemy teraz, jak ważne są słowa Pisma, że sąd będą sprawować nie jacyś książećta Kościoła czy teologowie, lecz sam Jezus Chrystus”¹⁵. Te słowa przywołał Bogdan Ferdek, komentując sekwencję żałobną *Dies irae*. Według wrocławskiego katolickiego teologa „książećta Kościoła, wraz ze swoimi kuriami i kanclerzami, urzeczywistniali już *dies irae*, bo zapominali o czynieniu prawdy w miłości. Gdzie czyniono prawdę bez miłości, tam zapalano stosy. Syn Człowieczy – w przeciwieństwie do książećta Kościoła i ich kurii, wraz z kanclerzami – będzie sprawował sąd, czyniąc prawdę w miłości”¹⁶. *Nota bene* Küng, stawiając pytanie o wieczność piekła, odwołał się do współczesnej i wciąż niezakończonyj dyskusji dotyczącej kontroli urodzeń i nauczania Kościoła katolickiego w tej materii. Według niego osoby stosujące środki antykoncepcyjne w świetle „nauki watykańskiej” – jak określił to Küng – popełniają grzech ciężki, a tym samym skazują się na karę wiecznego potępienia¹⁷.

Konfrontując kościelne nauczanie z przesłaniem Ewangelii, szwajcarski teolog powrócił do pytań z zakresu eschatologicznej teodycei: „czy jako chrześcijanin rzeczywiście muszę wierzyć w takiego Boga? W Boga, który patrzyłby spokojnie na taką beznadziejną, niemilosierzną, pozbawioną miłości, wręcz okrutną, fizyczną i psychiczną nie kończącą się torturę swoich stworzeń?”¹⁸. Küng, pytając o wieczność piekła, zasadność nauczania Kościoła katolickiego na ten temat i zwracając uwagę na wpływ tej nauki na stan duszy chrześcijan, zadaje pytania z zakresu teodycei. Problematyzuje on wieczność kar piekielnych, odwołując się do Bożego miłosierdzia. W tym miejscu należy wspomnieć jeszcze krótko o spojrzeniu Künga na czyściec. Ostrze jego krytyki zdaje się jednak koncentrować na nadużyciach, z którymi Kościół dawno zdołał się uporać. Słusznie teolog ten pytał o to, czy zbrodniarz i jego ofiara w taki sam sposób staną przed świętym Bogiem. Czy oczyszczenie pierwszego i drugiego nie powinno mieć in-

¹⁵ H. Küng, *Credo. Apostolskie wyznanie wiary objaśnione ludziom współczesnym*. Warszawa 1995, s. 218–219.

¹⁶ B. Ferdek, *Logos nadziei. Camino jako laboratorium nadziei*. Wrocław 2020, s. 126.

¹⁷ Zob. H. Küng, *Credo. Apostolskie wyznanie wiary...*, s. 219.

¹⁸ *Ibidem*, s. 221.

nego charakteru? Z tych dobrych pytań – według Künga – Kościół katolicki wprowadził nauczanie o czyśćcu, a ono zaś stało się podstawą do licznych nadużyć. Szwajcarski teolog stwierdził, że „nie trzeba przez całe życie odprawiać modlitw (i zamawiać kosztownych mszy za zmarłych) w intencji określonych »biednych dusz« w »czyśćcu«; nie jest też potrzebne mało zrozumiałe modlenie się »ze« zmarłymi i »do« zmarłych, z pewnością jednak trzeba najpierw modlić się za umierających i z umierającymi”¹⁹. Oczyszczenie człowieka zaś nie dokonuje się w jakimś konkretnym miejscu, który Kościół nazwał czyśćcem, ale w spotkaniu z samym Bogiem w momencie śmierci. Küng więc był zwolennikiem wizji czyścica jako spotkania z trzykroć świętym Bogiem. Jeśli coś według niego mogło być nazwane czyśćcem, to jedynie stanięcie przed Panem w chwili odejścia do wieczności. Tym samym tradycyjna trójdzielna struktura katolickiej eschatologii (niebo, piekło, czyściec) u szwajcarskiego myśliciela staje się rzeczywistością dualistyczną (niebo lub piekło), a w radykalnej interpretacji, która neguje wieczność piekła, staje się wizją nieba dla wszystkich.

Piekło w eschatologii Josepha Ratzingera

Teksty przysłego papieża dotyczące problemów z zakresu eschatologii zostały kilka lat temu zebrane w dziesiątym tomie *Opera omnia*. Należy na początku podkreślić, że Joseph Ratzinger wprost nie poruszył problemu wieczności piekła, a jeśli to czynił, to zawsze w szerszym kontekście²⁰, *implicite*. Pomimo tego, pewien akademicki teologiczny dyskurs pomiędzy Küngiem a Ratzingerem jest możliwy do przedstawienia. W 1960 roku ten ostatni opracował temat piekła w formie hasła do leksykonu. Oprócz koniecznych informacji dotyczących m.in. historii dogmatu Joseph Ratzinger zawarł na kilku stronach także próbę ukazania nowego spojrzenia na piekło. „Można powiedzieć, że dogmat o piekle przede wszystkim nie mówi człowiekowi czegoś pouczającego o tamtej rzeczywistości, ale kerygmatycznie dla terażniejszego życia, coś dotyczącego go tu i teraz, co chce być drogowskazem dla jego istnienia przed Bogiem, a nie poznaniem na temat istoty nieznanych do tej pory przedmiotów”²¹. Według obecnego emerytowanego papieża nauczanie o piekle nie powinno koncentrować się na eschatologicznej przyszłości, ale myśl o potępieniu ma pobudzać do refleksji nad terażniejszością człowieka. Jednocześnie Joseph Ratzinger zauważył zbytne skupianie się na przyszłości w kazonziejstwie:

¹⁹ *Ibidem*, s. 224.

²⁰ Takim poza teologicznym kontekstem było m.in. przesłanie objawień w Fatimie. Zob. E. de Gaál, *O Lord, O seek Your Countenance. Explorations and Discoveries in Pope Benedict XVI's Theology*. Steubenville 2018, s. 103–105.

²¹ *Ibidem*, s. 311.

(...) kerygmatycznie znaczenie dogmatu o piekle tkwi w wypowiedzi o Bogu i wypowiedzi o człowieku. Pozwala ono dowiedzieć się – z jednej strony – o bezwarunkowym respekcie Boga wobec wolnej decyzji wolności człowieka: Bóg proponuje swoją miłość, ale jej nie narzuca; ukazuje nam – z drugiej strony – nieodwracalny charakter ludzkiej historyczności, której całościowa decyzja ma charakter ostateczności. Jednak obydwa aspekty należy stale łączyć z orędziem o Bożym Miłosierdziu i potędze łaski w Jezusie Chrystusie. Dlatego też należy odrzucić wszelkie lekkomyślne szafowanie dogmatem o piekle, na przykład w kazaniu o grzechu²².

Według Josepha Ratzingera zbytne koncentrowanie się na cierpieniu w piekle, na karach piekielnych, odwraca uwagę słuchaczy od głównego przesłania chrześcijaństwa, jakim jest miłość Boga do człowieka. Joseph Ratzinger, podobnie jak Hans Küng, nie był przedstawicielem teologii neoscholastycznej, chociaż jego studia seminaryjne przypadły na czas ogólnego powrotu do myśli Akwinaty²³. Stąd eschatologia u Ratzingera nie była uprawiana w duchu tomistycznym i dobrze widać to właśnie w braku zainteresowania spekulacjami na temat cierpienia lub kar piekielnych. Stary rzymski brewiarz – nieco w duchu właśnie tomistycznym – zawierał modlitwę o złagodzenie cierpień potępionych²⁴.

Przyszły papież polemizował z hipotezą pustego piekła lub podważaniem wieczności piekła, poruszając temat ludzkiej wolności i współdziałania człowieka z Bogiem. Plastycznie opisuje to w następujący sposób:

Człowiek w wyniku śmierci wychodzi w niezastłoniętą rzeczywistość i prawdę. Zajmuje teraz takie miejsce, jakie mu naprawdę przysługuje. Skończyła się gra pozorów życia, ukrywanie się w pozach i fikcjach. (...) A zatem ostatecznie człowiek staje się sam sędem: Chrystus nie skazuje nikogo na potępienie, jedynie sam człowiek może zamknąć drogę przed zbawieniem²⁵.

Innymi słowy, według Josepha Ratzingera to nie Bóg skazuje człowieka na piekło, ale on sam. Co więcej, w pewien sposób sam człowiek może stać się dla siebie piekłem. Klasyczne pytania o Boga z zakresu teodycei – gdzie jest Bóg w obliczu grzechu i zła, gdzie jest Bóg wobec piekła, w którym są potępieni – należy postawić inaczej, a mianowicie: gdzie jest miejsce człowieka i jego rola w dramacie grzechu i zła? Czy jednak Bóg jest bezsilny wobec piekła? W tym kontekście przyszły papież odwołał się do koncepcji „powszechnego pojednania” postulowanej

²² *Ibidem*, s. 313.

²³ Więcej na temat teologicznego tła studiów kleryka Ratzingera można znaleźć w: E. de Gaál, *O Lord, O seek Your Countenance. Explorations and Discoveries in Pope Benedict XVI's Theology*. Steubenville 2018, s. 4–11.

²⁴ Zob. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*. Kraków 2005, s. 245.

²⁵ J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie...*, s. 197.

m.in. przez Orygenesusa. Według tego wczesnochrześcijańskiego myśliciela w historii świata można dostrzec jakby pochod stwożeń, które otrząsają się z grzechu i zmierzają ku swojemu Stwórcy²⁶. Koncepcja nawrócenia całego stworzenia, a tym samym podważenie wieczności piekła jest jakąś formą apokatastazy. Komentując Orygenesusa, Joseph Ratzinger stwierdził, że takie przekonanie podważa powagę Boga szanującego wolną wolę człowieka. Bóg „nie traktuje jednak człowieka jako istoty ubezwłasnowolnionej, która ostatecznie nie potrafi podjąć odpowiedzialności za swój los. Niebo opiera się na wolności, która także potępionym pozostawia prawo, by chcieć własnego potępienia”²⁷. Jeszcze wyraźniej krytykę wiecznego piekła wyraził ten sam Autor, ale już jako papież, w encyklice *Spe salvi*:

Są ludzie, którzy całkowicie zniszczyli w sobie pragnienie prawdy i gotowość do kochania. Ludzie, w których wszystko stało się kłamstwem; ludzie, którzy żyli w nienawiści i podeptali w sobie miłość. (...) Takich ludzi już nie można uleczyć, a zniszczenie dobra jest nieodwołalne; to jest to, na co wskazuje słowo piekło²⁸.

Joseph Ratzinger, broniąc nieodwołalności i wieczności piekła wychodzi od poczucia i potrzeby sprawiedliwości, która jest wśród ludzi. To Bóg jest tym, który gwarantuje sprawiedliwość w eschatologicznej przyszłości nawet wtedy, gdy nie przychodzi ona po tej stronie życia. Nie jest to jednak sprawiedliwość, która byłaby zemstą, ale jest to oddanie każdemu tego, co mu się słusznie należy. Jaka jest zatem rola Boga? W myśli papieża emeryta Bóg jest tym, który gwarantuje sprawiedliwość w wieczności. Klarownie wyraził to w dyskusji z Johannem Baptistem Metzem na temat Boga, winy i cierpienia. Według Josepha Ratzingera, jeśli chrześcijaństwo jest moralnie przemęczone, wtedy już nawet wierzący nie traktują Boga jako działającego w świecie i w historii. „Wtedy cały ciężar dobra i zła spoczywa wyłącznie na nas. Wtedy moralizm, moralne wymaganie stawiane człowiekowi, przyjmuje formę, która musi nas przytłoczyć i którą w końcu potem sprowadzamy do Boga i przeciwko której się buntujemy”²⁹. Naukę o piekle w ujęciu Josepha Ratzingera oraz obronę wieczności piekła należy widzieć w kontekście teodycei, czyli obrony miejsca Boga w teologicznej katolickiej optyce. Dla emerytowanego papieża wieczność piekła nie kłóci się z dobrocią Boga. Jest On bardziej Tym, który pilnuje, aby ludzka wolność nie została naruszona niż Tym, który zsyła do piekła. W tej optyce Bóg nie jest obecny w piekle, ale tylko ze względu na wolny wybór człowieka, który Boga odrzucił i wybrał przyszłość bez niego. Próba ingerencji

²⁶ Zob. W. Szczerba, *Koncepcja wiecznego powrotu w myśli wczesnochrześcijańskiej*. Wrocław 2001, s. 217.

²⁷ J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie...*, s. 205.

²⁸ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (2007), 47. W: *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*. Kraków 2019, s. 107–108.

²⁹ J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. X: *Zmartwychwstanie...*, s. 583.

Boga w wieczność piekła, anihilacja piekła byłaby zatem jakąś wielką niesprawiedliwością wobec sprawiedliwych, rodzajem – by powiedzieć językiem Dietricha Bonhoeffera – „taniej łaski”³⁰.

Próba teologicznej oceny

Rzeczywistości piekła kreślona piórem Hansa Künga i ta przedstawiana przez Josepha Ratzingera spotykają się, gdy pada pytanie o rolę Boga w dramacie potępienia grzeszników. Zarówno szwajcarski, jak i bawarski teolog, w gruncie rzeczy w pytaniu o piekło uprawiają teodyceę. Mówiąc obrazowo, obaj chcą być obrońcami Boga w procesie przeciwko Niemu, w którym akt oskarżenia dotyczy istnienia piekła w konfrontacji z prawdą o Jego miłosierdziu. Obaj próbując bronić Boga przed zarzutami o bezwzględność i bezdusność wobec cierpienia w piekle, udzielają różnych odpowiedzi. Küng – chcąc w gruncie rzeczy dokonać apologii Boga – otwiera jego rękoma bramy piekieł. Ratzinger natomiast broni wieczności piekła, argumentując to sprawiedliwością i poszanowaniem przez Boga wolnej woli człowieka.

Via media pomiędzy stanowiskiem tych dwóch teologów jest argumentacja Karla Rahnera, który w niebie oraz piekle nie upatrywał równoważnych dróg dla człowieka.

W naszym wyznaniu wiary w życie wieczne w Symbolu Apostolskim wyznajemy, że świat, ludzkość jako całość mocą łaski Bożej w Jezusie Chrystusie osiągną uszczęśliwiający i pozytywny spełnienie. W doktrynie o piekle potwierdzamy możliwość ostatecznego zatracenia każdej jednostki, każdego z nas, ponieważ w przeciwnym razie historia przeżywana w wolności straciłaby swoją powagę. W chrześcijaństwie jednak ta otwarta możliwość nie musi z konieczności określać doktryny o dwóch równoważnych drogach, które ma do wyboru człowiek znajdujący się na rozdrożu; jest raczej tak, że owa wiodąca ku zatraceniu możliwość wolności istnieje obok doktryny, która głosi, że świat i historia świata jako całość rzeczywiście osiągną wieczne życie z Bogiem³¹.

Według Karla Rahnera chociaż możliwość wiecznego potępienia wynika z powagi ludzkich wyborów, to jednak prawda o piekle nie może być stawiana na równi z chrześcijańskim przesłaniem o końcu historii w samym Bogu. Pytania, które stawiał Hans Küng o możliwość osiągnięcia zbawienia także przez tych, którzy obiektywnie zasłużyli na potępienie wydają się nie uwzględniać tej powagi, o którą dopominał się Karl Rahner. Jeśli szwajcarski teolog przyjmował, że tradycyjna doktryna o wieczności piekła jest wiązaniem rąk Bogu, to przecież Bóg

³⁰ Zob. D. Bonhoeffer, *Naśladowanie*. Poznań 1997, s. 9.

³¹ K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*. Warszawa 1987, s. 357–358.

sam chciał mieć skrepowane ręce, gdy staje wobec ludzkich wyborów. Jeśli przyjąć, że wieczne piekło jest czymś pozabiblijnym lub jakąś formą semityzmu to wtedy nic nie stoi na przeszkodzie, aby część niewygodnych fragmentów z Pisma Świętego potraktować podobnie. Taką postawę ujął dość klarownie i humorystycznie niemiecki filozof Robert Spaemann: „Dłuższy pobyt w księgarni katolickiej wcale nas nie zachęca do powtarzania za psalmistą »Ukazałeś mi ścieżkę życia« (Ps 16,11). Szybko się tam dowiemy, że Jezus nie zamienił wody w wino; przeciwnie, dowiadujemy się czegoś o sztuce zamieniania wina w wodę. Ta nowa magia ma na imię *aggiornamento*”³². W tym miejscu należy docenić współczesne badania egzegetyczne, jednak konieczna jest szczególna ostrożność przy wyciąganiu tak radykalnych wniosków jak Hans Küng. Ta ostrożność jest tym większa, im poważniejsza jest materia, której dotyczy. Dla szwajcarskiego teologa próba obrony Boga i Jego miłosierdzia wobec doktryny o wiecznym piekle kończy się oddaniem wszystkiego w ręce Boga, także ludzkiej wolności. Czy jednak w takim ujęciu człowiek ma coś jeszcze do powiedzenia, gdy chodzi o jego „tak” lub „nie” wypowiedziane pod adresem Boga? Rozwiązanie zaproponowane przez Hansa Künga relatywizuje ludzką wolność. Intuicja szwajcarskiego myśliciela pozostałaby w granicach katolickiej ortodoksji, gdyby uwzględniła lub bardziej podkreśliła rolę spotkania człowieka z Bogiem w chwili śmierci. Owszem, Küng pisał o rozstrzygającym spotkaniu z Bogiem, ale nie dość ukazał rolę woli człowieka w procesie zbawienia lub potępienia.

Stanowisko prezentowane przez Josepha Ratzingera jest z jednej strony klasyczną teodyceą, a z drugiej apologią ludzkiej wolności. Chociaż przyszedł papież nie zajmował się problemem wieczności piekła wprost, ale jego argumentacja jest odpowiedzią na argumenty Hansa Künga. Można powiedzieć, że według niego piekło jest miejscem nieobecności Boga, ale ze względu na wyproszenie Go przez ludzkie wybory. Tym samym, trudno zrozumieć to stanowisko bez odwołania się do prawdy o sądzie Bożym. Dla wykładowcy młodego Josepha Ratzingera, czyli Romano Guardiniego:

Chrystus jest jednak nie tylko Sędzią, ale także Odkupicielem. Jako Sędzia jest Odkupicielem. Sąd nie jest zemstą skrzywdzonego Syna Bożego, Jego osobistym triumfem nad wrogami. Skoro powiedzieliśmy, że prawda i dobro są osobą, Nim, Chrytusem, to tym samym nie przestały obowiązywać jako takie i nie ześlizgnęły się w coś osobistego – sąd dokona się zgodnie ze sprawiedliwością. Ale będzie to sprawiedliwość, która nie istnieje sama dla siebie, lecz jest żywą postawą Chrytusa, związaną z Jego miłością³³.

³² Tekst oryginalny: R. Spaemann, *Einsprüche. Christliche Reden*. Einsiedeln 1977, s. 7. Cyt za: J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*. Poznań 2009, s. 437.

³³ R. Guardini, *O rzeczach ostatecznych*. Kraków 2004, s. 107.

Te słowa monachijskiego teologa mogą być komentarzem do eschatologii Josepha Ratzingera. Dla obu myślicieli tym, co po śmierci rozstrzyga o przyszłości człowieka, jest on sam i jego wolność. Próbą ratunku dla człowieka jest czyściec, który jednak jest bagatelizowany w teologii Hansa Künga lub sprowadzany jedynie do okazji do kościelnych nadużyć związanych z odpustami.

Wnioski końcowe

Podsumowując, należy powrócić do postawionego na początku problemu: w jaki sposób do problemu wieczności piekła podchodził Hans Küng oraz Joseph Ratzinger? Pierwszy z wymienionych nie przesądził o wieczności lub czasowości kar piekielnych, jednak argumentował on za czasowością kary przynajmniej dla niektórych potępionych. W swojej wizji piekła odwoływał się do niedosłowności przekazu biblijnego mówiącego o wieczności. Szwajcarski teolog relatywizował wieczność piekła, jednak – jak sam mocno podkreślał – nie godził się na wyrugowanie prawdy wiary o istnieniu miejsca potępienia. Dla Hansa Künga za mocnym akcentowaniem wieczności piekła stoi Kościół, który w ten sposób miał dokonywać już sądu nad wiernymi i obliżować ich do posłuszeństwa. Jednocześnie trzeba zauważyć, że szwajcarski myśliciel nie stawiał pytań obcych współczesnym ludziom. Kwestia dobroci Boga i piekła pojawia się wciąż wśród chrześcijan a nawet osób niewierzących. Chciał on w gruncie rzeczy spojrzeć na dawne prawdy wiary w świetle życia współczesnych ludzi, różnorodności religijnej, dzisiejszych wyzwań włącznie z sekularyzacją³⁴.

Drugi z wymienionych Autorów przyjmuje doktrynę o wieczności kar piekielnych. Joseph Ratzinger nie dyskutował w swojej teologii z tą prawdą katolickiej wiary, ale jego zainteresowanie koncentrowało się wokół ludzkiej wolności. Istnienie wiecznego piekła nie jest efektem przemocowego traktowania człowieka przez Boga, ale efektem wolnego wyboru człowieka, który powinien liczyć się z możliwością potępienia. Dla przyszłego papieża także koncepcja wiecznego powrotu stworzeń do Boga nie odpowiada powadze ludzkich wyborów. Istnienie piekła jest także gwarantem sprawiedliwości także – a może przede wszystkim – w wieczności.

Pytania stawiane przez obu teologów dotyczą problemu na styku teodycei i eschatologii. Nie można zarzucić Autorom, że poruszyli w tym miejscu niedyskutowane lub niezyciowe problemy. Wreszcie, jeśli teologia ma liczyć się we współczesnym świecie to powinna podejmować żywotne tematy, które mogą wydawać się niejednokrotnie balansowaniem na granicy ortodoksji. Do takich tema-

³⁴ Zob. F. Sander, *Undiminished, Transcendent, and Relevant. Joseph Ratzinger's Teaching on the Trinity*. W: *The Theology of Benedict XVI. A Protestant Appreciations*. Red. T. Perry. Bellingham 2019, s. 139.

tów należy dobroć i świętość Boga, które mogą być wystawione na ciężką próbę w konfrontacji z piekłem, a bardziej z wyobrażeniami na temat piekła. Dla Künga i Ratzingera – chociaż różnią się oni we wnioskach – piekło pozostawało realną perspektywą, której nie wolno bagatelizować i której nie wolno nie uwzględniać we współczesnym dyskursie teologicznym.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (2007), 47. W: *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*. Kraków 2019, s. 63–113.
- Benedykt XVI, Seewald P., *Ostatnie rozmowy*. Kraków 2016.
- Bonhoeffer D., *Naśladowanie*. Poznań 1997.
- Denzinger H., *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Compendium of Creeds, Definitions, and Declarations on Matters of Faith and Latin – English*. Red. P. Hünermann, 43rd Edition. San Francisco 2012.
- Ferdek B., *Logos nadziei. Camino jako laboratorium nadziei*. Wrocław 2020.
- Gaál de E., *O Lord, O seek Your Countenance. Explorations and Discoveries in Pope Benedict XVI's Theology*. Steubenville 2018.
- Gniazdowski A., *Hans Küng i etyka wiary*. „Etyka” 1995, t. 28, s. 155–173.
- Guardini R., *O rzeczach ostatecznych*. Kraków 2004.
- Küng H., *Bóg i cierpienie*. Warszawa 1973.
- Küng H., *Credo. Apostolskie wyznanie wiary objaśnione ludziom współczesnym*. Warszawa 1995.
- Küng H., *On Being a Christian*. New York 1976.
- Küng H., *Życie wieczne?*. Kraków 1993.
- Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*. Kraków 2005.
- Rahner K., *Podstawowy wykład wiary*. Warszawa 1987.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*. Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Opera omnia*. T. X: *Zmartwychwstanie i życie wieczne*. Lublin 2014.
- Rowland T., *Catholic Theology*. London 2017.
- Sander F., *Undiminished, Transcendent, and Relevant. Joseph Ratzinger's Teaching on the Trinity*. W: *The Theology of Benedict XVI. A Protestant Appreciations*. Red. T. Perry. Bellingham 2019, s. 136–152.
- Seewald P., *Benedykt XVI. Życie*. Kraków 2021.
- Spaemann R., *Einsprüche. Christliche Reden*. Einsiedeln 1977.
- Szczerba W., *Koncepcja wiecznego powrotu w myśli wczesnochrześcijańskiej*. Wrocław 2001.

The Eternity of Hell in the Theology of Hans Küng and Joseph Ratzinger**A b s t r a c t**

Hell as a place of suffering and punishment has been a problem that has been widely developed and discussed in theology for centuries. The authors of this article want to look at these issues through the eyes of the most famous representatives of German theology – Hans Küng and Joseph Ratzinger. The problem of this text can be expressed in the following question: how did both theologians deal with the problem of the eternity of hell? The topic discussed in this article is topical for at least three reasons. The first is the coronavirus pandemic that confronted people with death and suffering. The second is the death of Hans Küng, which seems to be a good occasion to recall his theology. The third is the fact that Joseph Ratzinger is sometimes presented as a reactionary theologian, so it is necessary to take a closer look at his thoughts in the field of eschatology. The path to solving the given problem will be closed in three points. At the beginning, the concept of the hell of Hans Küng will be presented. Then the same problem will be presented in the thought of Joseph Ratzinger / Benedict XVI. Next there will be an attempt to compare and theologially evaluate both positions. Finally, conclusions will be collected.

Key words: hell, punishment, suffering, eternity, eschatology, Joseph Ratzinger, Hans Küng

Słowa kluczowe: piekło, kara, cierpienie, wieczność, eschatologia, Joseph Ratzinger, Hans Küng

